

KS. JAROSŁAW CHARCHUŁA SJ

POSTULAT INTEGRACJI WIEDZY A PORZĄDEK SPOŁECZNY
W TEORII SYSTEMÓW AUTOPOJETYCZNYCH
NIKLASA LUHMANN

THE POSTULATE OF KNOWLEDGE INTEGRATION
VS. SOCIAL ORDER IN NIKLAS LUHMANN'S AUTOPOIETIC SYSTEMS THEORY

Abstract. The purpose of this article is to reconstruct the contribution that the general theory of social systems formulated by Niklas Luhmann has made to the integration of the diversity of social research. In this context, the theory has yielded methodological results, providing a basis for the orientation of social research, thus ensuring a significant degree of consistency in its development. This is especially significant in the context of increasingly diverse and specialized approaches in the social sciences, where the risk of disconnection, isolation and dispersion has become increasingly apparent. Luhmann defines a system not by the distinction between an element and a relation, as in traditional approaches, but by the difference between a system and its environment, which is the condition for the existence of systems in general, including social systems. The starting point of any system-theoretical analysis is the difference (differentiation) between the system and its environment. Systems are structurally oriented to their environment and without their environment they cannot last. They constitute and maintain themselves by producing and sustaining differentials to the environment. Without differentiation toward the environment, there would not even be self-reference.

Keywords: Niklas Luhmann; social systems theory; interaction; social order.

WPROWADZENIE

Rozwój nauki od kilku dekad w sposób szczególny określony jest przez dwa podstawowe problemy: pierwszy z nich dotyczy tego, w jakim stopniu działalność naukowa jest zdeterminowana od czynników społecznych, takich jak polityka, ekonomia, religia itp. Drugi natomiast dotyczy kwestii określenia zasad, na jakich nauka funkcjonuje jako względnie autonomiczny system społeczny, który jest częściowo niezależny wobec różnic terytorialnych, językowych

Ks. dr JAROSŁAW CHARCHUŁA SJ – Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu; adres do korespondencji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; e-mail: jaroslaw.charchula@ignatianum.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8470-7374>.

i kulturowych. W perspektywie historycznej zainteresowanie tego rodzaju wiedzą polega na badaniu ewolucji koncepcji teoretycznych, które z czasem przekształciły sposób wyjaśniania otaczającej rzeczywistości fizycznej i społecznej. Filozofia wiedzy koncentrując się na kryteriach leżących u podstaw generowania i walidacji wytwarzanej wiedzy, zgodnie ze strukturami logicznymi i operacyjnymi właściwymi dla procesów intelektualnego ujmowania obserwowanych faktów (Krajewski, 2005, s. 69-76).

Z kolei z perspektywy socjologicznej istotne jest zrozumienie społecznego charakteru wiedzy. Każde środowisko społeczne ustanawia formy wzajemnych powiązań, które integrują jego członków w specjalny system komunikacji, z typowymi dla niego prawidłowościami funkcjonowania i rozwoju (Jabłoński, 2006, s. 11-16). Tak jak istnieją wzajemne powiązania o charakterze ekonomicznym charakterystyczne dla rynku oraz te, które są charakterystyczne np. dla dziedziny politycznej, religijnej czy artystycznej, tak istnieją również te, które występują w środowisku naukowym, a które są wplecione w wewnętrzną strukturę nauki i nie mogą być zredukowane do innych aspektów.

Cechą, która istotnie różnicuje pole naukowe, jest stopień autonomii, jaką posiada ono w stosunku do innych. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że to eksperci ostatecznie promują, sankcjonują, zatwierdzają, a w odpowiednim czasie tworzą, reprodukują lub zastępują paradygmaty naukowe, które stanowią fundament ich wizji świata lub próbę pełniejszego jego poznania. Poprzez procesy zawłaszczania wiedzy poszczególni naukowcy lub zespoły wchodząc ze sobą w interakcje, tworzą kapitał naukowy, praktyczny i symboliczny (Bourdieu, 2008, s. 68-79).

W tym kontekście istotna jest teoria systemów społecznych Niklasa Luhmanna. Jej znaczący wkład w rozwój badań społecznych polega na integracji i powiązaniu różnorodności istniejących badań socjologicznych. W tym sensie teoria ta przyniosła metodologicznie rezultaty, dostarczając podstaw do ukierunkowania badań społecznych, zapewniając tym samym znaczący stopień spójności w ich rozwoju. Ma to znaczenie szczególnie w kontekście coraz bardziej zróżnicowanych i wyspecjalizowanych koncepcji w naukach społecznych, w których ryzyko rozłączenia, izolacji i rozproszenia stało się coraz bardziej widoczne. Problemy związane z „podziałem” w nauce nie są nowe. Zostały one zdiagnozowane przez Augusta Comte’a i Emila Durkheima ponad 100 lat temu. Obaj rozumieeli, że proces ten jest zakorzeniony w samej dynamice współczesnej nauki.

Jeśli proces ten przeradza się jednak w anarchiczny wzrost i dezintegrację, to dlatego, że podział ten nie powoduje specyficznego rodzaju współzależności, które są niezbędne dla rozwoju naukowego. Durkheim odrzuca założenia, które

czynią specjalizację przyczyną problemu (Durkheim, 2012, s. 426). Nie chodzi o ignorowanie różnic, ale o ich zintegrowanie. Francuski socjolog uważa, że jest to możliwe tylko dzięki opracowaniu „zasad”, które będą uwzględniać wyniki specjalistycznych praktyk badawczych i będą mogły w wystarczająco precyzyjny sposób wyrazić związek między nimi. Nie chodzi więc o restytucję utraconej jedności, ale o adekwatne wyrażenie jedności istniejącej. Odpowiednią regulacją byłaby taka, która mogłaby skoordynować współzależności między poszczególnymi specjalizacjami, tak aby mogły one rozpoznać horyzont, w którym ich rozwój jest uzasadniony. Do takiego wniosku dochodzi Luhmann w odniesieniu do analizowanego problemu. Niemiecki teoretyk od najwcześniejszych prac wykazuje stałą troskę o jedność dyscypliny (Luhmann, 2007) i potrzebę wypracowania koncepcji teoretycznych, które mogą adekwatnie oddać złożoność osiąganą w badaniach świata społecznego. Luhmann rozumie, że ryzyko dezintegracji można opanować tylko na podstawie instrumentów pojęciowych respektujących złożoność, a nie poprzez rezygnację z teorii. W związku z tym teoria systemów społecznych stara się wypracować ramy pojęciowe, które będą wystarczająco precyzyjne, ale też elastyczne i otwarte na rozwój oraz specjalizację socjologii. Jego zdaniem, ma to pomóc uniknąć rozproszenia, jak również restrykcyjnych unifikacji. Prowadzone analizy mają na celu ukazanie korzyści, jakie teoria ta oferuje w zakresie integracji metody socjologicznej, której podział, mniej lub bardziej wyraźnie, stał się dominujący we współczesnych badaniach społecznych. Zagadnienie to podejmowane jest w kontekście założeń dotyczących koncepcji interakcji i porządku społecznego.

Warto w tym miejscu podkreślić, że podział ten doprowadził do tego, że rozróżnienie stało się separacją (mikro i makro). W ten sposób ujęcie problemu ładu społecznego rozplynęło się w wyizolowanych perspektywach teoretycznych, które pozostają od siebie niezależne.

W obliczu tego problemu szeroko rozpowszechnioną alternatywą stała się interpretacja określająca interakcje i elementy porządku społecznego jako wymiary jednego kontinuum. Można stwierdzić, że są to wówczas dwa momenty w konstruowaniu ładu społecznego. Tutaj jednak złożoność nie jest artykułowana, lecz eliminowana. W konsekwencji mamy do czynienia z istotnym rozróżnieniem, które pokazuje postęp wiedzy socjologicznej, ale którego rozwój prawdopodobnie doprowadzi jednak do sytuacji dezintegracji.

W toku dalszych rozważań zostanie ukazane, w jaki sposób teoria systemów społecznych Luhmanna prezentuje podejście koncepcyjne, które jest odpowiednie do heurystycznego ujęcia relacji między interakcją a społeczeństwem (Matuszek, 2017, s. 31).

POZIOMY ANALIZY SPOŁECZNEJ

Jednym z głównych narzędzi interpretacyjnych wypracowanych dzięki teorii systemów społecznych Luhmanna, a służących do analizy interakcji i elementów porządku społecznego, jest delimitacja poziomów analitycznych (Luhmann, 2007, s. 31-34). Na najwyższym poziomie abstrakcji znajduje się ogólna teoria systemów, w której z roszczeniem do uniwersalności obserwuje się całe spektrum możliwych obiektów badawczych, które mogłyby przyjąć cechy systemowe. Jak wskazuje Luhmann, na tym pierwszym poziomie teoria ma interdyscyplinarny charakter, a jej rozwój dąży do założeń, które choć należą do poszczególnych dziedzin nauki, mogą mieć istotne konsekwencje dla konceptualizacji szerszych zjawisk systemowych. Przykładem tego jest idea *autopoiesis*¹, która abstrahując od swojego bezpośredniego odniesienia do procesów biologicznych, mogłaby stać się ogólną zasadą opisu i charakterystyki funkcjonowania złożonych systemów różnego rodzaju (Luhmann, 2007, s.171-176).

Na drugim poziomie analitycznym możemy wyróżnić typy systemów, których różnice nie są istotne dla pierwszego. Mamy tu systemy społeczne, systemy psychiczne, maszyny i organizmy. Socjologia zajmuje się tym pierwszym, ale nie umniejsza to faktu, że może czerpać z teorii na poziomie bardziej ogólnym (poprzez jej redefinicję). To, co nie jest możliwe, to bezpośrednio podporządkowanie systemów społecznych zjawiskom biologicznym czy psychicznym i odwrotnie. To znaczy, że na tym drugim poziomie istnieje nieredukowalność systemów. To, co jest afirmowane dla systemów żywych, nie może być automatycznie przeniesione na systemy społeczne czy psychiczne. Jeśli właściwości systemowe są wspólne dla wszystkich systemów, muszą być zapisane na pierwszym poziomie. Jednak funkcjonalne równoważności między systemami mogą być rozpatrywane porównawczo na tym poziomie na przykład wtedy, gdy podkreśla się, że „znaczenie” jest konstytutywnym wymiarem zarówno operacji psychicznych, jak i społecznych.

Na trzecim poziomie analizy mamy już delimitację systemów tego samego typu. To właśnie tutaj możemy rozróżnić społeczeństwo i interakcję. Oczywiście możliwe jest wskazanie innych systemów społecznych, co pokazuje, że wyliczenie to nie jest wyczerpujące i może być, ewentualnie, rozszerzone. Luhmann

¹ Termin *autopoiesis* (samotworzenie) to neologizm ukuty w 1972 r. przez Francisco Varełę i Humberto Maturanę, chilijskich biologów komórkowych i teoretyków systemów, w celu opisanie zdolności żywych komórek do reprodukcji i organizowania się. Termin ten został przejęty i zastosowany przez Niklasa Luhmanna, aby opisać jego koncepcję społeczeństwa złożonego z zamkniętych systemów autoreferencyjnej komunikacji, które nieustannie się reprodukują i ewoluują poprzez powtarzanie własnych operacji.

stwierdza, że w nowoczesności organizacje formalne zaczęły stanowić specyficzny typ systemu społecznego, który można odróżnić zarówno od społeczeństwa, jak i interakcji. Ponadto niemiecki socjolog tworzy podstawy do konceptualizacji innych systemów społecznych, na przykład związanych z dynamiką protestu. Świadczy to o tym, że mamy do czynienia z systemem, który podlega ewolucji. Wreszcie, konflikty stanowią również szczególny rodzaj systemu społecznego. Mimo to Luhmann uznaje je za „pasożytnicze” formy systemowe, które tworzą się w ramach innych systemów społecznych i nie przyznaje się im specjalnego miejsca na tym trzecim poziomie (Luhmann, 1994, s. 89).

Pomimo swojego elementarnego charakteru ten prosty trypozycyjny schemat jest istotny dla analizy socjologicznej. Na poziomie horyzontalnym widoczna jest wzajemna nieredukowalność poszczególnych systemów społecznych. Luhmann uznaje, że nie ma jednego systemu społecznego i mówi o systemach społecznych. Oznacza to, że interakcje organizacje, społeczeństwa i protesty są systemami autonomicznymi, o rozróżnialnych strukturach, dynamice i komunikacji. W konsekwencji tych założeń przyjmuje się nie tylko partykularność systemów, ale także ich niehierarchiczną relacyjność. Tak więc, na przykład, nie jest możliwe wyjaśnienie społeczeństwa poprzez interakcje, ani też interakcje nie mogą być pojmowane jako epifenomeny społeczeństwa. Obie alternatywy sytuowałyby jedną z formacji społeczno-systemowych na wyższym poziomie analitycznym. Ponadto niewłaściwe jest również interpretowanie związku między interakcją a społeczeństwem w sposób dialektyczny. Taki manewr oznaczałby przekierowanie teorii w stronę rozróżnienia systemów poprzez przyjęcie możliwości istnienia między nimi relacji czasowej.

Na pionowej płaszczyźnie schematu, zdaniem Luhmanna, jesteśmy zobowiązani do zachowania odrębności poziomów i nieuzasadnione jest na przykład wyciąganie wniosków z analizy konkretnego systemu społecznego w odniesieniu do ogólnego poziomu systemów społecznych. Dzieje się tak, gdy problem porządku społecznego zostaje podporządkowany kwestiom ładu organizacyjnego lub interakcyjnego, albo gdy zjawisko konfliktu zostaje zredukowane do kwestii sprzeczności. Istotnym problemem jest pomijanie faktu, że istnieją inne systemy, które mogą działać zarówno w jego obrębie, jak i wokół niego. Można więc uznać, że interakcje zachodzą w ramach szerszych systemów społecznych, takich jak społeczeństwo, a to ostatnie zawiera w sobie zarówno systemy interakcyjne, jak i organizacyjne. Z drugiej strony nie jest też zasadne wnioskowanie z ogólnego poziomu systemów społecznych, wskazań dotyczących konkretnego systemu społecznego bez odpowiedniej redefinicji (Luhmann, 2007, s. 52).

Istnieje także inne ryzyko, przed którym ostrzega Luhmann, związane jest ono z niepodejmowaniem rozważań na temat ogólnego poziomu systemów społecznych. W tym kontekście być może wystarczy, aby socjologia zajmowała się różnymi systemami i unikała refleksji nad problemem jedności systemów społecznych. Na przykład, gdy przeciwstawia się porządek interakcji porządkowi makrospołecznemu, sugeruje się jedynie, że każdy typ systemu przetwarza problem porządku na własnych warunkach. Jeśli jednak rozróżnienia między różnymi typami systemów zostaną umieszczone na poziomie maksymalnej ogólności analizy, teoria przyjmuje postać dualistyczną.

Luhmann, nie negując autonomii systemów społecznych, nie zadowala się jednak utrzymaniem dwoistości. Dzieje się tak, ponieważ troska o jedność nie może być realizowana na poziomie zróżnicowania systemów społecznych, ale na poziomie ogólniejszym, który je zawiera. Z tego punktu widzenia obalona zostaje interpretacja teorii systemów społecznych jako perspektywy wyłącznie makrospołecznej. Społeczeństwo jest jednym systemem społecznym wśród innych. W rzeczywistości – jak pokażemy poniżej – pełne badanie społeczeństwa jako wszechogarniającego systemu wymaga zwrócenia uwagi na funkcjonowanie w nim innych systemów społecznych. Ogólna teoria systemów społecznych nie jest ani makro-, ani mikrosocjologiczna.

Wszystko to pokazuje, że na pytanie o porządek społeczny nie można odpowiedzieć na poziomie złożoności, który występuje, gdy patrzymy na różnorodność systemów społecznych. Niemniej jednak analiza porównawcza każdego z tych specyficznych systemów może dać nam lepszy dostęp do zrozumienia systemów społecznych i pomóc w kontrolowaniu błędnej transpozycji właściwości między poziomami. Do teorii ładu społecznego należy podejść na poziomie ogólnej teorii systemów społecznych, aby móc adekwatniej określić warunki, w jakich jest on możliwy w każdym z poszczególnych systemów. Z tych analiz wyłania się teoria znacznie bardziej wrażliwa na złożoność świata społecznego, w ramach której to rozróżnienie poziomów udaje się zachować (Winczorek, 2021, s. 29).

PORZĄDEK SPOŁECZNY

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że istotne odkrycie powojennej teorii socjologicznej związane było z uznaniem interakcji za *sui generis* porządek społeczny (Maślanka, 2011, s. 35). Odkrycie to nie spowodowało rewizji teorii porządku społecznego, doprowadziło jednak do wykrycia deficytów i nieadekwatności istniejących perspektyw. I tak, w niektórych przypadkach teoria

socjologiczna uprzywilejowała w analizach interakcję, w innych natomiast utrzymano dualistyczną wizję, podkreślając nieredukowalność, a nawet antagonizm między porządkiem społecznym a interakcyjnym. Wreszcie, bardziej wyważone propozycje starały się połączyć te dwie sfery dialektycznie. Podążając za naszkicowanym zarysem, moglibyśmy powiedzieć, że trudności w integracji problemu interakcji wynikają, przynajmniej częściowo, z niemożności zadowalającego rozróżnienia poziomów analitycznych. Dyskusje koncentrowały się na trzecim poziomie (poziomie różnych systemów społecznych) i unikały dokonywania przeglądu wyższego poziomu (drugiego poziomu).

Jeśli interakcja i społeczeństwo są systemami społecznymi, to teoria, która je grupuje, musi być zgodna z oboma. Luhmann znajduje w teorii podwójnej kontyngencji skuteczny punkt wyjścia do odpowiedzi na ten postulat. Podwójna kontyngencja opisuje sytuację interakcyjną, w której dwaj rozmówcy wzajemnie uznają, że mają alternatywy działania, których powodzenie zależy od działania drugiego. Nowość wniesiona przez Luhmanna wiąże się z koniecznością pojmowania podwójnej kontyngencji jako stałego problemu, a nie jako okolicznościowego warunku poprzedzającego porządek. Z tego punktu widzenia nie ma ostatecznych, raz na zawsze przyjętych rozwiązań, a więc kwestia porządku społecznego musi być analizowana w kontekście złożoności świata społecznego. Nie ma żadnych wartości, umów, dominacji czy procedur międzypodmiotowych, które gwarantowałyby jej ważność. Każde proponowane rozwiązanie musi być postrzegane w kontekście podwójnej warunkowości (Luhmann, 2007, s. 52).

Luhmann uważa, że w ramach podwójnej kontyngencji każde działanie komunikacyjne, intencjonalne lub nie, będzie miało wartość informacyjną dla poszczególnych zachowań. Każda komunikacja jest natomiast w pewnym sensie antycypowana przez podmioty, co powiązane jest z kontekstem sytuacyjnym, czyli oparte m.in. na społecznych normach, stereotypach i zwyczajach. Prowadzi to w konsekwencji do sytuacji ograniczonej do dwóch możliwości, przyjęcia lub odrzucenia tego, co jak się wydaje podmiotowi, jest mu proponowane. Porządek społeczny jest kompatybilny z jednym i drugim. Może on rozwijać się drogą współpracy i solidarności lub poprzez konflikt i negację. W obu przypadkach, zdaniem Luhmanna, można się uporać z problemem podwójnej kontyngencji. System społeczny może tworzyć struktury z tego, co zostało przyjęte i modulować je w sposób normatywny lub poznawczy, czyli potępiając rozczarowania lub wyciągając z nich wnioski. W konsekwencji tych założeń można przyjąć, że porządek społeczny nie wymaga dla swojego funkcjonowania reprodukcji struktur. Jeśli przedstawione powyżej założenie

ma dostarczyć odpowiedź na ogólny problem porządku społecznego, teoria podwójnej kontyngencji musi być usytuowana na wyższym poziomie systemowym niż ten, na którym znajdują się interakcje i systemy społeczne. Oznacza to, że teoria musi być w stanie rozważać sposoby, w jakie porządek jest możliwy w każdym z nich, uważając, by nie uprzywilejować jednego systemu kosztem drugiego.

Na wstępie należy rozróżnić interakcje i społeczeństwo jako dwa sposoby redukcji złożoności i wpisania ich w sytuację podwójnej zależności (Luhmann, 2007, s. 105). Teoria podwójnej warunkowości pozwala rozważać zarówno te relacje, które są specyficzne dla systemów społecznych, jak i te, które są możliwe do zrealizowania w systemach interakcji. Podwójna kontyngencja relatywizuje prymat zarówno interakcji, jak i społeczeństwa w wyjaśnianiu porządku społecznego. Nieuzasadnione jest więc sprowadzanie ogólnego problemu porządku społecznego do rzeczywistości interakcji. Fakt, że podwójna kontyngencja jest przedstawiana jako sytuacja interaktywna, może być w tym punkcie mylący. Jak wspomniano, podwójna kontyngencja nie powinna być rozumiana jako sytuacja uprzednia, z której powinien wyłonić się ład społeczny, fakt ten jest empirycznie nie do udowodnienia. Podwójna kontyngencja nie musi zakładać niczego o tym, co wcześniej istniejące. W rzeczywistości społecznej nie istnieje coś takiego jak stan czystej podwójnej przypadkowości czy całkowitej indeterminacji.

Z drugiej strony, jeśli mielibyśmy przyjąć, że porządek społeczny powstaje w interakcji, mielibyśmy założyć, że musi on być w każdym momencie rekonstruowany, co zaprzeczałoby istnieniu społeczeństwa i jego struktur. Nawet zasady interakcji musiałyby być nieznanymi. Poza tym, gdybyśmy uznali, że porządek społeczny jest generowany w interakcji, mielibyśmy przyjąć, że musi być on w każdym momencie rekonstruowany. Jeśli uznamy interakcję za kontekst, w którym porządek jest „negocjowany” lub konstruowany, mielibyśmy stwierdzić, że ma to sens tylko wtedy, gdy takie procesy przetrwają znik interakcji, czyli trzeba by przyjąć rozróżnienie interakcja–społeczeństwo. Luhmannowskie twierdzenie o podwójnej kontyngencji jest więc nie do pogodzenia z założeniem uzależnienia porządku społecznego od interakcji (Kuroski, 2003, s. 68).

Warto jednak zaznaczyć, że przeciwna opcja również nie jest do obronienia, ponieważ problem porządku nie należy rozpatrywać na podstawie kształtowania się instytucji czy systemów społecznych. Wartości mogą być przydatne do utrzymania integracji, ale nie do koordynacji działań podmiotów, np. zróżnicowanie ról między nauczycielem a uczniem może być istotne dla organizacji systemu oświaty, ale niewystarczające dla organizacji klasy. Gdyby tak nie było, podwójna

kontyngencja nie byłaby już problemem, a porządek społeczny byłby zagwarantowany przed każdą interakcją. Nie zakładamy jednak, że interakcje trwale problematyzują struktury społeczne czy porządek społeczny, ale to, że interakcje determinują realizację kwestii porządku na swój własny sposób. Jednocześnie poprzez interakcje społeczeństwo aktualizuje problem podwójnej warunkowości swoich struktur.

W ten sposób teorii podwójnej kontyngencji udaje się zintegrować problem porządku interakcji i problem porządku społecznego w jednej perspektywie. Z tej perspektywy zarówno podporządkowanie jednego porządku systemowego drugiemu, jak i ustalenie między nimi związków przyczynowych jest nieadekwatne (Luhmann, 2009, s. 85). Obie możliwości prowadzą bowiem do pominięcia założenia wzajemnej nieredukowalności systemów. Z drugiej strony przewyciężona zostaje teza o dwoistości porządków. Podejście podwójnej kontyngencji pokazuje, że interakcja i społeczeństwo zakładają się wzajemnie, tak że nie jest możliwe abstrahowanie analizy porządku interakcji od porządku społeczeństwa i odwrotnie.

INTERAKCJE SPOŁECZNE

Warto w tym momencie rozważań podkreślić, że nie wszystkie typy ustroju społecznego występowały na przestrzeni dziejów, np. organizacje formalne i ruchy protestu stają się znaczące w nowoczesnym społeczeństwie, ich identyfikacja w poprzednich kontekstach społecznych jest utrudniona. Systemy interakcji i społeczeństwa są natomiast stałymi w ewolucji społecznej, nawet jeśli ich cechy charakterystyczne uległy znacznym zmianom w czasie (Brejda, 2003, s. 83). Nie ma formy społecznej, w której nie dałoby się dostrzec tego systemowego rozróżnienia, a tym samym nie ma porządku społecznego, który można by interpretować niezależnie od niego. Teza o podwójnej kontyngencji konsekwentnie wykazuje tę nieuchronność.

Rozróżnienie między systemami interakcji a społeczeństwem prawdopodobnie nigdy nie zostało w pełni opracowane w tradycji socjologicznej przed teorią Luhmanna (Matuszek, 2017, s. 31). Jednocześnie jasne jest, że społeczeństwo nie może być utożsamiane z sumą interakcji, które z kolei zakładają rzeczywistość społeczną, która je przekracza. Bez systemów społecznych nie ma interakcji, jednak duża część komunikacji społecznej odbywa się poprzez interakcje. Nie da się zaprzeczyć, że współczesne społeczeństwo w coraz większym stopniu potrafi zrezygnować z interakcji twarzą w twarz, nie jest jednak

przesądzone, czy chodzi o pojawienie się nowych form interakcji, np. zapośredniczonych technologicznie, czy też o utratę jej znaczenia społecznego (Luhmann, 2009, s. 93). Tak czy inaczej, społeczeństwa składają się z interakcji i z tego powodu nieuchronnie odnoszą się do siebie, w ten sposób rozróżnienie między systemami jest faktem, którego nie można ani zneutralizować, ani zredukować (Luhmann, 2007, s. 117).

Dla Luhmanna społeczeństwo stanowi najszerzy i najbardziej wszechstronny system społeczny, który obejmuje całą dziedzinę tego, co społeczne. Żadne działanie społeczne nie istnieje poza granicami społeczeństwa, tak więc nic co społeczne nie może być mu nieznane, dlatego też nie można określić społeczeństwa wyłącznie na podstawie jego struktur (Luhmann, 2007, s. 381). W ten sposób eliminuje się możliwość rozumienia społeczeństwa na przykład na podstawie konsensusu normatywnego. Warto podkreślić, że to właśnie w dysjunkcji między zachowaniem zgodnym i dewiacyjnym tkwi jedność społeczeństwa. Jak pisze Luhmann, społeczeństwo stawia jednostki przed opcjonalnym schematem i przyznaje jako wolność to, czego nie może w żaden sposób zmienić, czyli komunikacja może być kontynuowana poprzez „tak” lub „nie”, poprzez zgodność lub odchylenie.

W ten sposób system społeczny może integrować historię jako swój wytwór, ale także zmienność w stosunku do niej, a więc ewolucję społeczno-kulturową. Społeczeństwo reprodukuje struktury, ale też organizuje swoje przemiany. System gwarantuje swoją ciągłość, dostrzegając na swoim horyzoncie wszystkie możliwe, a więc sensowne działania i komunikaty. W przeciwieństwie do społeczeństwa, systemy interakcji mają wyraźniej rozpoznawalne granice, charakteryzują się one bezpośrednią fizyczną obecnością podmiotów. Interakcje są systemami generowanymi przez rodzaj wzajemnych działań, które są ustanawiane, gdy dwie lub więcej jednostek spotykają się twarzą w twarz i mogą dzięki temu postrześć, że są postrzegane. Jeśli na przykład czyta się książkę, to uczestniczy się w społeczeństwie, ale niekoniecznie w interakcji. Jeśli natomiast czyta się ją w bibliotece lub w szpitalnej poczekalni, to również uczestniczy się w systemie interakcji. Połączone okoliczności fizycznej obecności w danym czasie i przestrzeni oraz duże znaczenie procesów wzajemnej percepcji powodują, że w tych systemach występuje nadmiar dostępnych informacji (nie da się ich nie komunikować) i ograniczona zdolność przetwarzania. Na przykład w interakcji można zajmować się tylko jednym tematem w danym czasie i nie wszyscy mogą mówić w tym samym czasie. Ze względu na te cechy mamy do czynienia z systemami silnie narażonymi na zakłócenia, dlatego potrzebne są specyficzne mechanizmy koordynujące działania w tych okolicznościach.

W ramach tych definicji nieuchronne jest uznanie, że mamy do czynienia z dwoma autonomicznymi systemami o odmiennych przedstawieniach społecznych. Widać to w tym, że jedno i to samo wydarzenie może być ukonstytuowane jako element społeczeństwa i interakcji, innymi słowy: może mieć różne znaczenia, konsekwencje i horyzont czasowy.

Warto więc podkreślić, że oba systemy mają dla swojego funkcjonowania fundamentalne znaczenie. Interakcja jest niezbędna dla społeczeństwa, można nawet zaryzykować stwierdzenie, że społeczeństwo zależy od powodzenia interakcji, choć niepowodzenie danej interakcji nie stanowi oczywiście zagrożenia dla struktur społeczeństwa. W ten sam sposób tylko społeczeństwo może zwiększyć szanse na udaną interakcję poprzez zapewnienie powiązań i połączeń między nimi (Luhmann, 2007, s. 391). Jak stwierdza niemiecki socjolog, systemy interakcji muszą być nieustannie porzucane i ponownie uruchamiane. Jego zdaniem, wymaga to semantyki, która je przekracza, kultury, która kieruje ten proces w stronę prawdopodobnego, i w tym sensie społeczeństwo działa selektywnie na to, co istnieje jako interakcja, nie wykluczając tego, co sprzeczne i rozbieżne.

Podjęcie Luhmanna jest zgodne z rozróżnieniem porządków społecznych i potrzebą nie subsumowania jednego w drugi. Nawet teoria społeczeństwa, która byłaby teorią zajmującą się systemem obejmującym całość społeczną, musi brać pod uwagę fakt, że sposób, w jaki określa ona swoje granice i zmniejsza złożoność, nie jest równoważny sposobowi, w jaki czynią to inne systemy działające pod jej egidą. Podczas gdy porządek interakcji zależy od reguł, norm i procedur, które są skuteczne w koordynacji między obecnymi, porządek społeczeństwa spoczywa na historii i transformacji tych reguł. Ogólna teoria systemów formułuje abstrakcyjne pojęcia i warunki ramowe dla analizy rzeczywistości społecznej. Wyjaśnia, przynajmniej w sposób fundamentalny, jak systemy społeczne konstytuują się poprzez procesy samoselekcji i wyznaczania granic. Ten proces konstrukcji przebiega jednak w każdym przypadku w specyficznych warunkach, tak że powstają typy systemów, które nie odnoszą się do siebie. Nie wszystkie systemy społeczne powstają według wzoru – interakcja, nie wszystkie według wzoru – społeczeństwo. W związku z tym teorie zorientowane na te typy systemów mają ograniczony zakres. Żaden nie ujmuje całości rzeczywistości społecznej. Nawet nie wszechogarniający system społeczeństwa, który z pewnością zawiera inne typy systemów, ale nie jest ich prototypem (Luhmann, 2007, s. 445-451).

WNIOSKI

Na początku niniejszego opracowania podniesiony został problem rozproszenia wiedzy socjologicznej, który pogłębia się w wyniku niemal ciągłego tworzenia i delimitacji nowych pól badawczych. W toku analiz przedstawione zostały argumenty, że problemu nie należy przypisywać specjalizacji, która jest nieuniknioną tendencją rozwoju nauki, a więc także nauk społecznych. Istotne jest natomiast, że dynamika ta rozwija się w sposób teoretycznie i metodologicznie niekontrolowany, wpływając na potencjał dialogu i wzajemnej ingerencji pomiędzy polami oraz obszarami badawczymi. W niniejszym artykule zostało dowiedzione, że sytuacja ta wyraża się paradygmatycznie w dysocjacji pomiędzy interakcyjnymi i społecznymi analizami porządku społecznego. W kontekście tego określono zestaw rozróżnień dostarczanych przez ogólną teorię systemów społecznych, aby zająć się związkami między interakcją a społeczeństwem. Na podstawie tych rozróżnień można określić istotne wskazania metodologiczne dla ogólnej analizy ładu społecznego i specyficznej analizy ładu w tych obszarach.

Zaproponowane przez Luhmanna podejście do systemów społecznych sytuuje się na płaszczyźnie większej ogólności i abstrakcji niż w przypadku konkretnych systemów społecznych (*interakcji, społeczeństwa, organizacji i systemów protestu*). W tych ramach nie tylko niewłaściwe jest zakładanie analitycznego pierwszeństwa jednego z tych systemów w ogólnym wyjaśnianiu porządku społecznego, ale także błędne jest zakładanie tego pierwszeństwa w partykularnej analizie konkretnego systemu. W jednym przypadku trudność polega na błędnej ekstrapolacji, w drugim na pominięciu systemowych współzależności.

Ponadto, teoria podwójnej kontyngencji, jako ogólna odpowiedź na problem porządku społecznego, analizuje jednakowo konformizm interakcyjny i społeczny konformizm systemowy, nie nadając priorytetu żadnemu z nich. W tym sensie stało się jasne, że zjawisko ładu społecznego dotyczy i społeczeństwa, i interakcji. Można powiedzieć, że odnosi się zarówno do koordynacji relacji bezpośrednich, czyli twarzą w twarz, jak i do koordynacji porządku między interakcjami.

Rozróżnienie między interakcją a społeczeństwem pozwoliło wykazać, że mamy do czynienia z dwoma elementarnymi formami wytwarzania złożoności w systemie społecznym, a zatem z dwoma różnymi formami porządku. Systemy interakcyjne powstają, gdy dwie lub więcej osób znajduje się w bezpośredniej cielesnej obecności, a systemy społeczne to te, które obejmują całe pole społecznych zdarzeń. Z tego wyjaśnienia wynikają współzależności między nimi. Systemy interakcyjne należą do systemu społecznego, który reprodukuje się poprzez zdarzenia interakcyjne.

BIBLIOGRAFIA

- Bourdieu P. (2008), *Zmysł praktyczny*, przeł. M. Falski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Brejda J. (2003), *Niklas Luhmann – hermeneutyka różnicy konstytutywnej*, *Fenomenologia*, nr 1, s. 75-90.
- Durkheim E. (2012), *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Warszawa: PWN.
- Habermas J. (2000), *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków: Universitas.
- Jabłoński A. (2006), *Budowanie społeczeństwa wiedzy. Zarys teorii społecznej Karla R. Poppera*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Krajewski W. (2005), *Współczesna filozofia naukowa. Metafilozofia i ontologia*, Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kurowski M. (2003), *Niklasa Luhmanna radykalizacja projektu fenomenologii*, *Fenomenologia*, nr 1, s. 63–74.
- Luhmann N. (2009), *Realność mediów masowych*, przeł. J. Barbacka, Wrocław: GAJT.
- Luhmann N. (2007), *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, przeł. M. Kaczmarczyk, Kraków: Nomos.
- Luhmann N. (1994), *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, przeł. G. Skąpska, Warszawa: PWN.
- Matuszek K. (2017), *Niklasa Luhmanna Socjologia Bez Człowieka*, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Maślanka T. (2011), *Racjonalność i komunikacja. Filozoficzne podstawy teorii społecznej Jürgena Habermasa*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Winczorek J. (2021), *Zniknięcie dwunastego wielbłąda. O socjologicznej teorii prawa Niklasa Luhmanna*, Warszawa: LIBER.

POSTULAT INTEGRACJI WIEDZY A PORZĄDEK SPOŁECZNY
W TEORII SYSTEMÓW AUTOPOJETYCZNYCH NIKLASA LUHMANN

Streszczenie

Celem artykułu jest zrekonstruowanie wkładu, jaki ogólna teoria systemów społecznych sformułowana przez Niklasa Luhmanna wniosła na rzecz integracji różnorodności badań społecznych. W tym kontekście teoria ta przyniosła metodologicznie rezultaty, dostarczając podstaw dla ukierunkowania badań społecznych, zapewniając tym samym znaczący stopień spójności w ich rozwoju. Ma to znaczenie szczególnie w kontekście coraz bardziej zróżnicowanych i wyspecjalizowanych koncepcji w naukach społecznych, w których ryzyko rozłączenia, izolacji i rozproszenia stało się coraz bardziej widoczne. Luhmann definiuje system nie przez rozróżnienie między elementem a relacją, jak to się dzieje w ujęciach tradycyjnych, lecz przez różnicę między systemem a jego otoczeniem, co stanowi w ogóle warunek istnienia systemów, w tym systemów społecznych. Punktem wyjścia każdej teoretyczno-systemowej analizy jest różnica (dyferencja) między systemem a otoczeniem. Systemy są zorientowane strukturalnie na swoje otoczenie i bez otoczenia nie mogą trwać. Konstytuują się i utrzymują przez wytwarzanie i podtrzymywanie dyferencji wobec otoczenia. Bez dyferencji wobec otoczenia nie byłoby nawet autoreferencji.

Słowa kluczowe: Niklas Luhmann; teoria systemów społecznych; interakcje; porządek społeczny.